



Amnesty International

Raport Roczny 2011

Izrael i Okupowane Terytoria Palestyńskie

Państwo Izrael

Głowa państwa: Szymon Perez

Szef rządu: Benjamin Netanjahu

Kara śmierci: zniesiona za przestępstwa pospolite

Populacja: 7,3 miliona (Izrael), 4,3 miliona (OTP)

Średnia długość życia: 80,3 lat (Izrael), 72,9 lat (OTP)

Śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia (m/k): 6/5 na 1 000 (Izrael), 23/18 na 1 000 (OTP)

Podpisane w styczniu 2009 r. zawieszenie broni pomiędzy siłami zbrojnymi Izraela i Palestyny zostało dotrzymane. Armia izraelska nadal ściśle kontrolowała migrację Palestyńczyków na Okupowanych Terytoriach Palestyńskich, między innymi poprzez blokadę Strefy Gazy, co pogorszyło problem i praktycznie uwięziło całą ludność liczącą 11,5 miliona. Władze Izraela oddalały, bądź opóźniały podania o zezwolenie do opuszczenia Strefy Gazy przez setki Palestyńczyków potrzebujących pomocy medycznej, co doprowadziło do kilku śmiertelnych przypadków. Większość mieszkańców Strefy Gazy była zdana na międzynarodową pomoc humanitarną, znacznie ograniczoną z powodu blokady. W maju, siły zbrojne Izraela zabiły dziewięciu mężczyzn znajdujących się na pokładzie flotyli na wodach międzynarodowych, która przybyła z pomocą, aby złamać blokadę izraelską. W rejonie Zachodniego Brzegu, przepływ Palestyńczyków został ograniczony przez setki izraelskich punktów kontrolnych i barier, jak i 700 kilometrowy mur, którego

budowa była kontynuowana przez Izrael głównie w tym rejonie. Znacznie wzrosła liczba zniszczonych przez siły izraelskie palestyńskich domów, zbiorników wodnych i innych obiektów.

Tło wydarzeń

Sytuacja w strefie przygranicznej pomiędzy Izraelem a Libanem pozostaje napięta.

- 3 sierpnia, wymiana ognia między żołnierzami obu krajów zakończyła się śmiercią co najmniej trzech żołnierzy i jednego libańskiego dziennikarza.

Podczas zawieszenia broni pomiędzy siłami zbrojnymi Izraela a palestyńskimi grupami zbrojnymi, siły palestyńskie sporadycznie ostrzeliwały południowy Izrael (patrz rozdział o Autonomii Palestyńskiej) raketami i moździerzami, choć z mniejszą siłą niż w latach poprzednich, na co odpowiedzią Izraela był atak i śmierć dla odpowiedzialnych za ostrzały.

- 31 sierpnia, czworo izraelskich osadników zostało zastrzelonych na Zachodnim Brzegu. Do zamachu przyznały się brygady Izz Al-Din Al-Kassam, militarne skrzydło Hamasu, grupa palestyńska, która wygrała wybory w 2006 i zarządza Strefą Gazy.

We wrześniu rząd USA doprowadził do negocjacji pomiędzy Izraelem a Autonomią Palestyńską, wykluczając Hamas. Wkrótce zostały one wstrzymane, ponieważ dziesięciomiesięczne moratorium na rozbudowę osiedli na OTP upłynęło 26 września, powodując wycofanie się Autonomii Palestyńskiej z rozmów bezpośrednich. Moratorium nie dotyczyło Wschodniej Jerozolimy i okolic, a na Zachodnim Brzegu „z powodu bezpieczeństwa” budowa budynków publicznych postępowała bez zmian.

Blokada Strefy Gazy i kryzys humanitarny

Trwająca od czerwca 2007 roku blokada Strefy Gazy zahamowała rozwój gospodarczy i pogrążyła jej mieszkańców w jeszcze większej biedzie. W obliczu stałych problemów zdrowotnych i sanitarnych, ubóstwa i niedożywienia, około 80% mieszkańców Gazy było zdanych na międzynarodową pomoc, której dopływ utrudniała blokada. Braki podstawowych produktów spowodowały wzrost cen. Większość projektów odbudowy ONZ, umożliwiających pracę szkół i klinik, musiało zostać wstrzymanych. Z tego powodu około 40 tysięcy podań dzieci kwalifikujących się do nauki w szkołach ONZ-u, zostało we wrześniu odrzuconych. Prawie wszyscy mieszkańcy Gazy byli uwięzieni na tym obszarze wraz z ciężko chorymi, wymagającymi leczenia poza Strefą, a także studentami i pracownikami chcącymi podjąć naukę, bądź pracę poza jej granicami. Jedynie niewielka liczba mieszkańców została wypuszczona z Gazy.

- W maju, wojska izraelskie siłą przejęły flotyllę z pomocą międzynarodową zamierzającą złamać blokadę, zabijając dziewięć i raniąc ponad 50 osób znajdujących się na jej pokładzie, w tym kilkoro

ciężko. Paru izraelskich żołnierzy zostało rannych. Wszczętych zostało kilka śledztw w sprawie ataku, w tym dwa prowadzone przez ONZ. We wrześniu komisja powołana przez Radę Praw Człowieka ONZ stwierdziła, że „izraelscy żołnierze dopuścili się przypadkowego i doraźnego użycia siły, doprowadzającego niepotrzebnie do śmierci lub zranienia dużej liczby osób. Komisja dochodzeniowa powołana przez rząd izraelski nie działała jawnie, ani samodzielnie. W obliczu międzynarodowej krytyki, rząd ogłosił częściowe zniesienie blokady, jednak niewystarczające na poprawę warunków życia w Gazie. Izrael nadal wstrzymywał wszelki eksport towarów do Strefy Gazy, aż do 8 grudnia, a zapowiedziane zniesienie tych ograniczeń nie zostało wprowadzone pod koniec roku. Amnesty International uważała blokadę za przejaw zbiorowej kary, naruszającej międzynarodowe prawo humanitarne i wielokrotnie nawoływała do jej zniesienia.

Restrykcje na Zachodnim Brzegu Jordanu

Setki izraelskich punktów kontrolnych i blokad ograniczało ruch Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu, utrudniając lub uniemożliwiając dostęp do miejsc pracy, placówek oświatowych, służby zdrowia i innych. Pod koniec 2010 roku, budowa 700 kilometrowego muru została ukończona w 60%. Ponad 85% jego szlaku przebiega po stronie palestyńskiej, na terenie Zachodniego Brzegu Jordanu. Mur odciął tysiące Palestyńczyków od roli i zasobów wodnych, podczas gdy dla Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu, dostęp do Wschodniej Jerozolimy był możliwy za zezwoleniem jedynie przez 3 z 16 punktów kontrolnych muru. Miało to szczególnie groźne konsekwencje dla pacjentów i lekarzy chcących dotrzeć do sześciu specjalistycznych szpitali Wschodniej Jerozolimy. Palestyńczycy nadal nie mieli dostępu do znacznej części terenu w pobliżu osiedli izraelskich, powstałych i zamieszkiwanych wbrew prawu międzynarodowemu. Liczba osadników na Zachodnim Brzegu, wraz ze Wschodnią Jerozolimą, osiągnęła ponad pół miliona. Palestyńczykom ograniczono, bądź zabroniono dostępu do ok. 300km dróg używanych przez izraelskich osadników. W 2010 roku czas podróży Palestyńczyków między miastami został skrócony, gdyż Izrael usunął niektóre z blokad i ułatwił komunikację drogową dla samochodów z palestyńskimi rejestracjami. Samo podróżowanie jednak pozostało nadal długie i uciążliwe.

Prawo do odpowiednich warunków mieszkaniowych; przymusowe eksmisje

Palestyńczykom mieszkającym na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie, nałożono tak surowe ograniczenia na budowę, że ich prawo do odpowiednich warunków mieszkaniowych zostało pogwałcone. Pod zarzutem, że domy zostały zbudowane nielegalnie miały miejsce przymusowe eksmisje, podczas gdy zdobycie zezwolenia na budowę od władz izraelskich jest dla Palestyńczyków zazwyczaj niemożliwe. Brygady

wyburzeniowe wraz z przedstawicielami do spraw bezpieczeństwa, zjawiały się zwykle bez uprzedzenia, nie dając rodzinom możliwości na uratowanie dobytku. Izraelskie prawo militarne, które obowiązuje na większości Zachodniego Brzegu, nie gwarantuje wyeksmitowanym ani zastępczych mieszkań, ani rekompensaty. Sytuacja Palestyńczyków mieszkających na terenie Wschodniej Jerozolimy wyglądała nieco lepiej pod władzą izraelskich władz cywilnych. W 2010 roku, władze Izraela zniszczyły 431 budynków na terenach Wschodniego Jeruzalem i Zachodniego Brzegu, o 59% więcej, niż w roku 2009. Co najmniej 549 Palestyńczyków, połowa z nich poniżej 18 roku życia, zostało przesiedlonych, a ich domy zostały zniszczone przez władze Izraela. Ponad 14 tysięcy Palestyńczyków zostało dotkniętych przez zanieczyszczenie źródeł i zbiorników wodnych, oraz zniszczenia mające bezpośredni wpływ na ich warunki utrzymania.

- Siły izraelskie dwukrotnie zniszczyły domy mieszkalne i inne budynki w Khirbet Tana, wiosce na Zachodnim Brzegu Jordanu, na zachód od Doliny Jordanu, obszaru znajdującego się w zamkniętej strefie militarnej. 10 stycznia, zburzone zostały domy 100 mieszkańców, szkoła i 12 zagród ze zwierzętami. 8 grudnia, zburzono 10 domów, 17 schronisk dla zwierząt i odbudowaną już szkołę. Wioska Khirbet Tana była już raz zniszczona w 2005 roku. Władze Izraela odmawiały mieszkańcom wioski zezwoleń na budowę od lat 70., podczas gdy w pobliżu powstały osiedla mieszkalne Mekhora i Itmar. Na południu Izraela, w rejonie pustyni Negew, znacząco wzrosła ilość wyburzeń domów Beduinów. Dziesiątki wiosek w tym rejonie, zamieszkałym przez dziesiątki tysięcy Beduinów będących obywatelami Izraela, nie jest oficjalnie uznawanych przez izraelskie władze. W wioskach tych brakuje podstawowych środków do życia, podczas gdy tamtejsi mieszkańcy żyją w strachu przed wyburzeniem ich domów i eksmisją.
- Al-'Araqib, „nieuznawana” wioska na pustyni Negew, zamieszkała przez około 250 Beduinów, od 27 lipca do 23 grudnia, została zburzona osiem razy przez Izraelską Administrację Ziemią. Mieszkańcy wioski odbudowywali swoje prowizoryczne schronienia po każdym zburzeniu.

Nadużycie siły

Izraelskie siły bezpieczeństwa stosowały nadmierną przemoc wobec palestyńskiej ludności cywilnej, włącznie z pokojowymi demonstrantami na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, jak i rolnikami, rybakami i innymi pracownikami w izraelskiej “zamkniętej strefie” wewnątrz Gazy i w rejonie jej wybrzeża. Według Biura ds. Koordynacji Pomocy humanitarnej, w 2010 roku, 33 palestyńskich cywilów, w tym ośmioro dzieci, zostało zabitych przez wojsko izraelskie. Piętnastu palestyńskich cywilów, w tym czwórka dzieci, zostało zabitych, a ponad 100 rannych, w wyniku wyegzekwowania “zamkniętej strefy” przez władze Izraela, rozciągającej się na 1 500 metrów szerokości przy północno-wschodniej granicy Gazy oraz ograniczeń na

morzu.

- Dwóch palestyńskich nastolatków zmarło po tym, jak izraelskie siły zbrojne postrzeliły ich ostrą amunicją po demonstracji 20 marca w wiosce Irak Burin na Zachodnim Brzegu. Mohamet Kadus został postrzelony w klatkę piersiową, a Usaid Kadus w głowę. W kwietniu, po dochodzeniu izraelskiej policji wojskowej, dwóch izraelskich oficerów zostało ukaranych dyscyplinarnie z powodu ich śmierci.
- We wrześniu, trzech palestyńskich pasterzy, 91 letni Ibrahim Abu Said, jego 16 letni wnuk Hosam Anu Sa'id i 17 letni Isma'il Anu 'Oda, zostali zabici pociskami z czołgu podczas wypasania owiec wewnątrz "zamkniętej strefy" Gazy, nieopodal Beit Hanun. Władze przyznały później, że nie chodziło tu o "terrorystów", jak wcześniej utrzymywano, lecz cywilów i ogłosiły wszczęcie śledztwa w tej sprawie. Do końca 2010 roku sprawa nie została zamknięta.

Bezkarność

Izraelscy żołnierze, członkowie służb bezpieczeństwa i osadnicy nadal pozostawali bezkarni w obliczu naruszeń praw człowieka wobec Palestyńczyków, w tym bezprawnych zabójstw. Przemoc ze strony osadników przejawiała się między innymi niszczeniem własności Palestyńczyków. Jedynie w bardzo nielicznych przypadkach sprawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Według szczegółowego raportu na temat bezkarności, opublikowanego przez izraelską organizację praw człowieka B'Tselem w październiku, wojska izraelskie zabiły 1510 Palestyńczyków w latach 2006—2009, nie licząc zabitych podczas operacji "Płynny Ołów". 617 z zabitych, w tym 104 dziećmi poniżej 18 roku życia, nie brało udziału w wrogich działaniach, podczas gdy zostali zaatakowani. Organizacja B'Tselem nawoływała do wszczęcia śledztwa w sprawie 288 zabójstw popełnionych w 148 sprawach, większość których miała miejsce w Strefie Gazy. Do dochodzenia doszło jedynie w 22 sprawach, w większości na Zachodnim Brzegu. Według raportu B'Tselem, jedynie 4 dochodzenia zostały wszczęte w ciągu miesiąca po zdarzeniu. Dwa dochodzenia zostały zamknięte bez oskarżenia czy obecności żołnierzy.

Operacja Płynny Ołów

Pomimo kilku dochodzeń zainicjowanych przez wojska Izraela, władze państwa nadal nie wszczęły niezależnego i spełniającego międzynarodowe wymogi śledztwa w sprawie domniemanych przestępstw wojennych i innych poważnych pogwałceń prawa międzynarodowego przez siły Izraela podczas operacji Płynny Ołów. Powołana przez ONZ Misja Śledcza w sprawie konfliktu w Gazie (raport Goldstone'a) oskarżyła Izrael i palestyńskie grupy zbrojne o popełnienie zbrodni wojennych i możliwość dopuszczenia się

przestępstw przeciwko ludzkości.

- Pod koniec roku 2010, jedynie trzech izraelskich żołnierzy zostało skazanych w powiązaniu z operacją Płynny Ołów. Dwóch z nich zostało uznanych winnymi „działania bez zezwolenia”, za użycie dziewięcioletniego palestyńskiego chłopca, Madžeda R., jako „żywej tarczy” do otworzenia toreb, które według nich skrywały bomby. Żołnierzy zdegradowano w listopadzie i dano im trzy miesiące kary w zawieszeniu, pomimo że, dochodzenia po obu stronach nie rozpoczęto. Amnesty International zażądała rozpatrzenia sprawy przez międzynarodowe organy prawne. W styczniu Izrael zapłacił ONZ \$10,5 miliona odszkodowania za jej budynki zniszczone podczas trwania operacji Płynny Ołów.

Jednakże, żadnej z ofiar ataków nie wypłacono odszkodowania. Według ONZ to transakcja zamknęła sprawy finansowe związane z operacją, pomimo, że raport Goldstone’a zalecał, aby Organizacja nie przystąpiła na wyegzekwowanie jedynie odszkodowania dla własnego personelu i cywilów zabitych czy zranionych w atakach na jej budynki, lecz również dla ofiar wśród cywili, zabitych czy zranionych w innych atakach operacji.

System sądowniczy

Przetrzymywanie bez procesu

Izrael nadal stosował system internowania, w którym Palestyńczycy są przetrzymywani przez dłuższy czas bez postawienia im zarzutów i bez procesu sądowego. Co najmniej 264 Palestyńczyków objęto nakazem internowania w 2010 r. Niektórych z aresztowanych przetrzymywano już ponad dwa lata.

- Moatasem Nazzal, szesnastoletni uczeń z obozu uciekinierów w Kalandivie, niedaleko Ramallah, został aresztowany bez wyjaśnienia we własnym domu 20 marca, następnie przesłuchiwany w kajdanach. Moatasem otrzymał trzy nakazy internowania pod rząd, przez co pozostał w areszcie do 26 grudnia 2010 roku.

Warunki więzienne – odmowa wizyt rodzinnych

Około 680 palestyńskim więźniom nie pozwolono na wizyty z rodzinami, niektórym nawet już przez trzeci rok z rzędu, ponieważ od wprowadzenia blokady mieszkańcy Gazy nie mieli prawa wjazdu do Izraela, gdzie więźniowie są przetrzymywani.

Nieuczciwe procesy sądowe

Palestyńczycy z OTP, podlegający wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości, nadal spotykali się z różnymi formami pogwałcenia ich prawa do sprawiedliwego procesu. Ponadto nagminnie przesłuchuje się ich bez obecności prawnika, jak i poddaje procesom w sądach wojskowych, a nie cywilnych.

Tortury i inne formy złego traktowania

Powtarzały się doniesienia o stosowaniu tortur i złym traktowaniu więźniów, w tym dzieci. Wśród zarzucanych metod tortur najczęściej wspomniano bicie, zastraszanie więźniów, lub ich rodzin, pozbawienie snu, jak i przetrzymywanie w bolesnych i stresujących pozycjach dla ciała. Zeznania, prawdopodobnie zdobyte pod przymusem, akceptowano jako dowody w rozprawach w sądach wojskowych i cywilnych.

- A. M., 15 letni Palestyńczyk z wioski Beit Ummar przy Hebron, został aresztowany 26 maja i przetrzymywany w areszcie Gush Etzion, gdzie przesłuchiowano go przez 6 dni, prawdopodobnie poddając torturom. Chłopiec został zwolniony z aresztu po „przyznaniu” się do rzucania kamieniami. Mówił, że pracownicy służb bezpieczeństwa podłączyli kabel z prądem do jego genitaliów i grozili porażeniem prądem. W sierpniu, dwie organizacje pozarządowe, jedna palestyńska, drugo izraelska, złożyły zażalenia do policji izraelskiej wobec rzekomego torturowania chłopca. Zażalenie złożone wobec policji zostało oddalone na podstawie „braku dowodów”, podczas gdy armia izraelska nadal rozważała sprawę na koniec 2010 roku.

Wolność wypowiedzi i zrzeszenia

Zaobserwowano znaczny wzrost aresztowań, procesów i więzienia osób biorących udział w pokojowych protestach przeciwko Murowi. Władze często odwoływały się do tzw. Nakazu Wojskowego 101, zakazującego zebrania 10 lub więcej osób „w celach politycznych, lub w celu, który mógłby zostać uznany za polityczny”, chyba, że grupa uzyska zezwolenie od izraelskiego komendanta armii.

- W październiku, izraelski sąd wojskowy skazał Abdallaha Abu Rahma na rok więzienia. Będąc nauczycielem i przywódcą Popularnego Komitetu Przeciw Murowi w wiosce Bil'in, znajdującej się na Zachodnim Brzegu, został uznany winnym „organizacji i współuczestnictwa w nielegalnej demonstracji” i „podżegania”. Oczyszczono go z zarzutów rzucania kamieniami i posiadania broni. Abdallah został uznany za więźnia sumienia.
- Mordechai Vanunu, wcześniejszy specjalista nuklearny, powrócił do więzienia w maju na trzy miesiące, pod zarzutem kontaktowania się z obcokrajowcem. Natychmiast zamknięto go w izolatce. Był on również więźniem sumienia. Poprzednio spędził 18 lat w więzieniu za przekazanie brytyjskiej gazecie informacji na temat nuklearnego potencjału Izraela. Od zwolnienia w 2004 roku jest pod

nadzorem policji z nakazu wojskowego, odnawianego co 6 miesięcy. Między innymi, nakaz zakazuje mu kontaktowanie się z obcokrajowcami i opuszczenia kraju. W październiku 2010 roku, Sąd Najwyższy Izraela odrzucił petycję o oddalenie tych restrykcji.

Więźniowie sumienia – osoby przeciwne polityce Izraela z powodu swoich poglądów

Co najmniej 12 osób odmawiających służby wojskowej z powodu swoich poglądów zostało aresztowanych.

- Shir Regev z wioski Tuval w północnym Izraelu, został aresztowany trzykrotnie, łącznie na 64 dni, za odmowę służby wojskowej, ponieważ sprzeciwiał się izraelskiej okupacji Terytoriów Palestyńskich.

Raporty i wizyty Amnesty International

- Delegacja Amnesty International odbyła wizytę w Izraelu i OTP w kwietniu i maju.
- Israel and Occupied Palestinian Territories: As safe as houses? Israel's demolition of Palestinian homes (MDE 15/006/2010)
- Israel/Occupied Palestinian Territories: Human Rights Council fails victims of Gaza conflict (MDE 15/023/2010)
- Israel: End arbitrary restrictions on Vanunu (MDE 15/024/2010)
http://www.pocztakartkowa.pl/index.php?akcja=wyb_kat&id=91

Tłumaczył Piotr Trzeźniowski